

BIELIŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK, Rynek Kosciuszki 20 i telefon 63

Echa sprawy Bagińskiego i Wieczorkiewicza Potrupach dozorców chcieli wyjść na wolność „Znowu prowokacja” — stary kawał

WARSZAWA, 13. V. (R). Prowadzone w dalszym ciągu z niesłabnącą energią śledztwo w sprawie planowanej ucieczki Bagińskiego i Wieczorkiewicza z więzienia przy ul. Dzikiej, ustaliło, że pomiędzy ostatnim planem ucieczki a poprzednim ze stycznia b. roku, przeprowadzonym przez Wasiliewskiego, istnieje ścisła łączność.

Mianowicie, śledztwo ujawniło, że ci sami ludzie i z tej samej organizacji wyrotowej brał udział w obu projektowanych zamachach.

Jak już wiadomo, w wojskowym więzieniu śledczym należał do spisku kucznik Sendyk. Porozumienie zamachowców z Sendykiem nastąpiło jeszcze za czasów sprawowania swej władzy przez komendanta więzienia ppłk. Bielakowskiego, który w swoim czasie służył i w więzieniach bolszewickich i który niedawno za faworyzowanie oskarżonych Bagińskiego i Wieczorkiewicza został skazany przez wojskowy sąd warszawski na więzienie.

O osobie ppłk. Bielakowskiego szeroko pisała w swoim czasie „Myśl Niepodległa”, zarzucając generałowi Płkowi dżwię protegowanie ppłk. Bielakowskiego.

Na jaw wychodzą coraz to nowe szczegóły zamachu

Faktem niezłomie stwierdzonym jest, że mimo wypierania się, Bagiński i Wieczorkiewicz wraz ze spiskowcami dążyli do swego uwolnienia przy pomocy użycia broni i wymordowania wartowników.

Gdy podczas rewizji znaleziono w celi Bagińskiego rewolwer i pociski na pasy kocz. Bagiński, ten stary praktyk i konspirator, panujący dzięki swej bezczelności nad sytuacją, cynicznie usiłował maskować się i zawałał:

„Znowu prowokacja”. Tym frazezem posługiwał się

Bagiński stale od początku śledztwa przy każdym nowym wykryciu jakiegoś jego łotrówstwa.

Ustalono również, że do wykrycia planu ucieczki przyczynił się ordynans Dąbrowski, który początkowo został wciągnięty do spisku, lecz w ostatniej chwili zląkł się odpowiedzialności za swój czyn i zameldował o wszystkim przełożonej władzy.

Zasługuje również na uznanie zachowanie się plutonowego Kujawy, który energicznie zajął się całą sprawą, zanim wkroczyła komenda więzienia.

Rewelacyjny pamiętnik skazańca Bagiński chciał rozbić Polskę w gruzy i utopić w krwi „ZEMSTY, PSIAKREW, ZEMSTY”

wolał ten ideowy komunista

WARSZAWA, 13. V. Intrigująca i przez cały okres trzech rozpraw niepokojąca opinia sprawa Bagińskiego i Wieczorkiewicza znalazła nagle

nieoczekiwane wyjaśnienie

które nie pozostawia w niej już nic niejasnego i tajemniczego. A dla wielu niebezpiecznych dokładnie z przebiegiem rozpraw sprawa ta miała w sobie mimo wszystko coś niedomówionego. Dla wielu był Bagiński, mimo wszystko,

jakimś siłaksem niezrozumiałym, zamkniętym w sobie rebusem.

Jego upartość w zaprzeczaniu wszystkim, zdawałoby się niezbitym dowodem wyrotowej działalności, stała wypieranie się wszelkiej winy, zarzuty prowokacji w najbardziej kompromitujących momentach, jak naprzykład ostatnio podczas znalezienia broni w jego celi więziennej — wszystko to zostawiało pewien

osad niepewności: czy jednak człowiek ten nie padł ofiarą jakiegoś niefatalniejszego zbiegu okoliczności, czy zasłużył — będąc może w części winnym — na tak srogi wyrok kary, jak śmierć, potrzykrotno wyznaczoną mu przez sąd.

Wszystkie podobne wątpliwości muszą się rozwiązać bez śladu wobec dokumentu stwierdzającego niezłomie

kim był naprawdę Bagiński.

a czym było jego zachowanie się, co miało ono oznaczać i na co było obliczone. W nim ukazał się Bagiński bez maski, takim jakim był nie wobec sądu i inającego zapasę wyroku — lecz

wobec samego siebie.

Dokumentem tym jest pamiętnik ukłaskawionego skazańca, który naprzykład długich godzin więziennych: jedynym powiernikiem, przed którym nie było już po co „zagrywać” i udawać i z którym można było być o-

Zwycięstwo bloku lewicy we Francji Gdyby rezultat ten wywołał upadek gabinetu Poincaré'go — nie zmieni to jednak kursu polityki zagranicznej

Wyniki wyborów do parlamentu francuskiego przedstawiają się jak następuje:

WYBRANO:

KONSERWATYSTÓW: (Grupa ta obejmuje: partie prawicy i Action Française) — 11.

REPUBLIKANÓW: (Grupa ta obejmuje: „Entente republicaine démocratique” Izby, republ. liberalnych, umiarkowanych, demokratów, postępców, federacji republ.) — 137.

REPUBLIKANÓW LEWICY: (Grupa lewicy republikańskiej Izby dep. „Alliance républicaine démocratique”, nowa demokracja) — 92.

RADYKAŁÓW NIEZALEŻNYCH: (radykałowie nie należący do partii radykalnej i ra-

dykalno-socialistycznej, radykałowie dyssydenci) — 34.
RADYKAŁOWIE I RADYKA-
LI SOCIALIŚCI: (grupa partii radykalnej i radykalno-socialistycznej Izby dep.) — 127.
REPUBLIKANIE SOCIALIŚCI: (grupa republikańsko-socialistyczna, socialiści niezależ-

ni, socialiści-dyssydenci) — 20.
SOCJALIŚCI ZJEDNOCZE-
NI: (partia socialistyczna) — 102.
KOMUNISCI: (grupa komunist. Izby deputowanych) — 29.
Brak mandatów z kolonii — 9.
Mandatów spornych — 4.
Razem 584.

Oblicze parlamentu francuskiego

Dla wyjaśnienia sytuacji parlamentarnej we Francji notujemy:

Bloc National, który podtrzymał prezydenta Milleranda i Poincarégo, liczył 363 głosów, obecnie utracił około 100. Wobec tego nie może rozporządzać większością stałą 292 głosów. Czyżby socialiści (grupa Bluma, należąca do międzynarodówki), liczą 102 mandaty — inne partie radykalne 162, co

również nie daje stałej większości. Oba skrajne skrzydła: rojalści i lewicy 11 głosów i komunistów 29 głosów nie mogą być jęczyczkami u wagi parlamentarnej. Kwestia utworzenia większości we Francji wchodzi w znak zapytania. Być może, że zarysuje się większość radykalnych partii bez socialistów przy poparciu grup narodowych, skłonnych do ewolucji na lewo.

Komunikat finansowy

z dnia 13 maja

Dotary i Nowy Jork na poziomie 5.18 i pół. Ruch w wahałach słabszy. Z dewiz dąży spadek Paryża i Belgii z powodu niepewności sytuacji politycznej, bowiem przesuniecie się większości na lewo, czyni niepewnym gabinet Poincarégo i otwiera pewne horoskopy polityczne.

Pozatem wewnętrznie we Francji dewizy również są poszukiwane ponieważ fabrykanci i przemysłowcy kryją swoje zapotrzebowania na obce waluty, z którym to zapotrzebowaniem nie występowali dotychczas.

WARSZAWA, 13. V. Wczoraj, spodziewając się poprawy franka.

Również słabszy Szwajcarski, Londyn i Mediolan z powodu niepewności sytuacji politycznej, inne waluty, bez większych zmian.

Na giełdzie szczytnej słabo. Podąża znacznie przewyższa kupno.

Z papierów państwowych Milionówka po kursie 0.55 w poszukiwaniu. W bonach obroty małe. P. K. O. bierze załadowanie po 100 złotych od jednej instytucji. Pożyczka złota na poziomie onegdajszym.

W złocie dość duże obroty po kursach niezmiennych.

GIEŁDA

WARSZAWA, 13. V.

Lerartowicz 0.30.
Cegielski 0.90, 0.70, 0.60.
Fitzner 10.00 4).
Lilpop 0.80, 0.75.
Modrzejów 9.75, 9.25 1), 11.50, 10.00 3), 12.00, 11.00 5).
Norblin 0.85, 0.80, 0.85.
Ostrowieckie 12.00, 10.50, 11.00.
Parowoz 0.60, 0.40, 0.50.
Pocisk 1.30.
Rohn 1—3 em. 0.90.
Rudzi 1—4 em. 1.90, 1.95 1), 2.00, 1.95 2), 2.10, 2.00, 2.05 3), 2.10, 2.20, 5 em. 1.85, 1.95.
Starachowice 3.75, 3.50, 3.75.
Unia 7.00.
Ursus 1—2 em. 2.35, 2.10, 3 em. 2.00.
Zieleniewski 13.00.
Zł. Pol. Fab. Maszyn 0.75.
Konopie 1—4 em. 0.75, 0.80.
Zawiercie 65.50, 65.00, 66.00.
Zyrardów 46.50, 43.00, 46.00.
Belpol 0.15.
Borkowski 1.75, 1.70, 1.75.
Hurt 0.75.
Jablkowscy 0.25.
Syndykat Rol. Warsz. 3.60, 3.30, 3.50.
Zach. Tow. dla H. i Przem. 1.00.
Transport i Zegluga 1—6 em. 0.25, 0.30, 7 em. 0.20.
Cimielów 1.15, 1.25.
Haberbusch 8.00, 7.80, 8.10.
Klucze 0.50.
Korek 0.15.
Spirytus 2.50, 1.90, 2.00.

Główne wygrane

DRUGI DZIEŃ CIĄGNIENIA
10.000 zł. Nr. 11788 (L. Goldberg, Zabla 4).
1.000 zł. Nr. 21418.
250 zł. Nr. 34618.
125 zł. Nr. 6541, 24435.
75 zł. Nr. 19426, 47732.
50 zł. Nr. 6340, 31735.
40 zł. Nr. 38585, 47914.
30 zł. Nr. 7966, 10301, 17837.
24227, 26239, 30893, 35610.
42472, 48216.

Nowa kategoria „nędzarzy” żebrze o pieniądze Tym razem o kredyty proszą ziemianie

WARSZAWA, 13. V. Premier Grabski przyjął wczoraj przedstawicieli Związku ziemian z wszystkich dzielnic Polski.

Delegacja przedstawiła prezesowi ministrów trudne położenie finansowe ziemiaństwa i prosiła o szybkie uruchomienie kredytów.

Szef rządu w odpowiedzi oświadczył, że sprawa ta będzie przez gabinet życzliwie rozpatrzona.

Panom Czyczerynowi i Stresemannowi troszeczkę przewróciło się w główkach Bardzo dobrze zrobiliby im zimny tusz

Wielokrotnie podkreślaliśmy fakty, wskazujące, że „démarches” sowietów lub Niemiec, dyktowane są, gdy chodzi o wystąpienie dyplomatyczne Rosji — z Berlina i przeciwnie — z Moskwy. Gdy jakas nieoczekiwana nota Niemcy nas chcą uszczęśliwić.

Tym razem obaj antypolscy sojusznicy nie krepując się względami natury politycznej, podjęli obronę mniejszości narodowych w Polsce — prawie że jednocześnie: nota berlińska w sprawie Niemców na Śląsku polskim, poprzedziła o kilka godzinie dni tej sam dokument, jaki sowiety przedstawiły polskowi Darowskemu w Moskwie.

Obie noty zredagowane są dość metniew. Nota rosyjska jednak „wytyła” nam wyraźnie „nadużycia” w stosunku do ludności ukraińskiej i białoruskiej.

Nie trzeba być dyplomata ani politykiem, żeby zdać sobie sprawę, do czego zmierza p. Czyczeryn — autor noty. Propaganda komunistyczna — oto upragniony cel sowieckiego Metternicha.

Bo cóż go w gruncie rzeczy obchodzi jakiś ukraińczyk czy białorusini. U siebie w Rosji p. Czyczeryn i towarzysze zalałowili się z nimi od jednego zamachu. Natomiast ci sami, poniewierani w Bolszewii ukraińcy i białorusini, za kordonem granicznym są męczennikami, za którymi dyplomacja sowiecka się ujmuje.

P. Czyczeryn zapominał jednak o kardynalnej zasadzie, będącej podstawą dobrych stosunków sąsiedzkich — nie w trącenia się do cudzych spraw. P. Czyczeryn świadomie pogwałcił art. 7 traktatu ryskiego, na który się w nocie nowożyte!

Przekonani jesteśmy, że rząd polski, odpowiadając sowieckiemu komisarzowi spraw zagranicznych, wytknie mu jego „rozstrągnięcie dyplomatyczne” i raz na zawsze zabroni nadużywać i tak nadmiernej cierpliwości Polski, która tolehuje ciągłe gwałty moskiewskie.

Bolszewikom przewróciło się nieco w główkach. Trzeba im na razie wylać parę kielichów zimnej wody.

Ruch muzulmański przeciw sowietom Zaburzeni w Derbencie

MOSKWA (Tel. wł.). — Do Moskwy depeszują z Tybliku, że pod nazwiskiem duchowieństwa muzulmańskiego rozpoczeli się w Kaukazie małe wyroby wanie muzulmanów z partii.

Wierszali tych wyanaje, że „rozdrwiła” mu się dusza”, że „rozerwał” się ciępienia i że „teskuje” za miłością.

Pamiętnik Bagińskiego został przez władze skonfiskowany i zalazony do aktów.

Władze aresztowały w Derbencie za propagandę antykomunistyczną dwóch duchownych, ale już po trzech godzinach mu siono ich zwolnić, gdyż w mieście rozpoczęły się poróżnienia.

Jak chronić młodzież naszą przed manją samobójstwa?

Rodzice ze szkołą ręką w rękę — niech strzegą i prowadzą swe dzieci

WARSZAWA, 13. V.

Przedstawiam p. dyr. Rudnickiemu zaproszenie, które nas niepokoi i zastanawia, na które szukamy lekarstwa: samobójstwa wśród młodzieży.

Na terenie szkoły — mówi p. dyrektor — trzeba obecnie nie tylko uczyć młodzież, ale odczuwać i leczyć w razie potrzeby.

Pamięta niedza — biednej młodzieży jest wśród naszych nie miło, duży odsetek. Przez podwyższone wpisy, które dla wielu stanowią żaden różnicę, starają się wprowadzić korektę w te stosunki i biednym uczniom zapewnić naukę tanio lub bezpłatnie oraz po trzebie pomocy, kolonij wakacyjnych i t. p.

Otóż nadsza ta i troska zastrza nadmierne wrażliwość. Jakiegokolwiek potknięcia

se doprowadza młodzieńca do korszmarów, że byłe nieporozumieniem wywołują sobie, że tuż dla niego droga życia zamknięta.

Dlatego tej młodzieży trzeba okazać dużo zainteresowania ciepła. To doprowadza równoważę umysłową, a pokonanie trudności przyniesie ulgę.

Zresztą pewna nadwrażliwość jest osobną — tylko, że gdy u bogich występuje jako przyczynę, a u biednych jest skutkiem. W tym celu należy wywołać przesytem.

Pozatem zjawiają w wysoki stopniu, zły wpływ kina tożrafi, nieodpowiedniej lektury, mnóstwo obawów

wielkomiejskiego życia. Przeciwdziałanie tym wpływom jest niezmiernie trudne — wszelkie bowiem zakazy wywołują skutek wręcz przeciwny.

Jeżeli idzie o środki zaradcze, to jedyną drogą, według mnie, droga do zastosowania w szkole jest budzenie wszelkich wartości społecznych — to

włączamy młodzieńca ze społeczeństwem.

Wytwarzanie poczucia koleżeńkiego, pewnych wzajemnych zobowiązań, wiązanie go z klasą przez pełnienie różnych

funkcyj. Wreszcie orientowanie na zagadnieniach nasze państwa. Przepojenie młodzieńca poczuciem społecznym ułatwi odwołanie go

od ekstrawagancji.

od ekstrawagancji.

Co się dzieło na wczorajszej giełdzie?

WARSZAWA, 13. V.

Ped zwykły kursów akcyjnych dotarł aż do początku wczorajszej giełdy, gdzie widać było tendencję mocnej w nastroju żywym.

Dalszy przebieg zebrań ostudził nieco nastrojów i kursy końcowe odpowiadają na ogół cokolwiek wzmocnionym kursom sobotnim. Wzyska więc narażenie doznała wstrzymania.

Bankowemu obracano po kursach o 10—15 proc. wyższych, z wyjątkiem Banku Handlowego, który pod koniec obniżył się do 10¹/₂ zł., tracąc 10 proc. poprzedniej wartości.

Z chemicznych mocno wyższość widać jedynie Wildt, zyskując 50 proc., pozostałe, zwłaszcza Kijewski — niżej.

Grupa cukrowych przeważnie obniżyła swe kursy, z wyjątkiem mocniejszych Gosławic.

Cementowe, elektryczne i węglowe cokolwiek mocniej.

Naftowe przy małym popycie — niższowały.

Grupa metalurgicznych — niejednolite: na ogół mocniej. Po kursach niższych oddawano Pocisk, Starachowice, Parowoz (— 20 proc.) i Ostrowiec, który, po b. mocnym początku zmniejszył się ku końcowi o 20 proc., uzyskując ostatnie notowanie 12 zł. 25 gr. wobec 13¹/₂ zł. w sobotę.

Włóknienicze w dalszym ciągu mocno zyskiwały, zyskał znów kilka papierów, kończąc kursy 52 zł.

Z handlowych wyższoowały:

Druga rzecz, która przyjąć powinna z pomocą, to większe zainteresowanie społeczeństwa szkołą i jej życiem. Dziś panuje rozbieżność i nieznajomość wzajemna szkoły i rodziców.

Szkola wychowuje umysł, ale nie da nigdy ciepła rodzinnego

i uczucia i dać go nie może, choć by czyniła największe wysiłki.

Dlatego uważam za konieczne wprowadzenie nie tylko porozumienia, lecz danie prawa współpracy i współdecyzji w sprawach szkolnych rodzicom.

— Jak pan dyrektor rozumiał by to w praktyce?

— W naszej szkole mamy trzech przedstawicieli

rodziców w radzie pedagogicznej.

gdzie zastadają z pełnymi prawami i głosem, wchodzą do wszystkich komisji: finansowo-administracyjnej, wychowawczej, rewizyjnej.

Dotychczasowe konferencje rodzicielskie „wywiady” o stopniach i zachowaniu się dzieci — są zupełnie niewystarczające. Z chwilą, gdy przedstawiciele rodziców stają się członkami rady pedagogicznej, nie tylko muszą współdziałać, ale i ponosić

odpowiedzialność przed ogółem rodziców.

przed komitetem czy zebraniem rodzicielskim. Decydują bowiem wraz ze szkołą o zagadnieniach zarówno natury moralnej, jak programu nauk, zdrowia młodzieży i t. d.

— Czy ta instytucja daje dobre rezultaty?

— Dla dobra młodzieży — bardzo doniosłe. Ścisła współpraca pedagogiczna domu i szkoły pozwala w bardzo wielu wypadkach na pokierowanie młodzieńcem, zrozumienie pobudek, jakim chwilowo ulega, zapobieżenie

na czas

rozwinieciu się wad i złych skłonności, danie pomocy i t. p.

Na dowód tego p. dyr. Rudnicki opowiada mi szereg bardzo znamiennych — wzruszających — często faktów z życia młodzieży, której jest przewodnikiem.

Mówi o tych sprawach, jako wytrawny i zamilowany w swej pracy pedagog — więc bardzo interesująco. To też przy „wywiadzie” tym przegadaliśmy przeszło godzinę czasu.

— skł.

— skł.

— skł.

— skł.

— skł.

— skł.

— skł.

— skł.

— skł.

— skł.

— skł.

— skł.

— skł.

— skł.

— skł.

— skł.

— skł.

— skł.

— skł.

— skł.

Bilon polski

Napływa z zagranicy w terminie

WARSZAWA, 13. V.

W tych dniach nadszedł nowy transport bilonu z Wiednia, zawierający monety wartości 20 i 50 groszy w ilości 2-ch wagonów.

W najbliższych dniach oczekiwany jest pierwszy transport 10-groszówek, bitych w Szwajcarii. Grosze bite z brązu monetarnego w Anglii, przy

będą do Warszawy za kilka tygodni.

Państwowa mennica w Warszawie kończy wybijanie monet 5-groszowych i w najbliższych dniach przystąpi do bicia 2-groszówek.

Cała ilość potrzebnego bilonu, dostarczona zostanie na termin i puszczona będzie w obieg zgodnie z pierwotnym zamierzeniem ministerjum skarbu.

Jak to nasi kawalerzyści zbierali wawrzyny w Nicei

Zjawienie się groźnych współzawodników na torze europejskim

Polacy wznawiają dawne świetne tradycje

Interesujący wywiad z p. podpułkownikiem Rómmel.

Udział naszych kawalerzystów w międzynarodowych konkursach hipicznych w Nicei żywo jest omawiany przez europejską prasę, która nie szczędzi pochwał i zachwytów polskiej szkole jazdy, widząc w niej pierwszorzędną szaleć.

Posłuchajmy tedy co opowiadał naszemu korespondentowi mistrz jazdy konnej znany powszechnie w świecie sportowym podpułkownik Rómmel, uczestnik i jeden z najczynniejszych organizatorów ekspedycji naszych jeźdźców do Nicei.

— Jak się pan czuje — panie pułkowniku — i jakie wrażenia wyniósł pan z Nicei? — rzucił nasz przedstawiciel pierwsze pytanie.

— Ożywia mnie uczucie wielkiej ulgi. Wszystko bowiem przed wyjazdem jakoś nam się nie kleiło. Warunki treningu były fatalne. Długa zima, konie nowonabyte, odpowiednio nie ujeżdżone, trenowane pospiesznie w maneżu.

Natomiast konkurencja groźna. Francuzi mieli już za sobą tegoroczne konkursy w Paryżu i Strasburgu.

Zewsząd dochodziły nas wieści o doskonałej formie jeźdźców włoskich i belgijskich. Wreszcie

sygnalizowane upały z Nicei, mogły wpłynąć fatalnie na nasze konie.

Nasza ekipa zjechała szczęśliwie do Nicei, gdzie pierzchyły nasze złe nastroje.

Jakże was tam przyjęto? — przerywam pułkownikowi.

Bardziej niż bardzo. Już na wstępie znaleźliśmy przyjaźni

wśród belgów, włosów i szwajcarów.

Ci ostatni gorąco nas zapraszali na konkursy do Lucerny.

— Ile zdobyliście — panowie — nagród? — 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

Rómmel — w tem trzy najwyższe pierwsze: „Grand Prix de Nice”, „Prix de Monaco” i „Prix de Comité de Fête et de Sport”.

Postawili one nas na czelowe miejsce wesoło z francuzami!

którzy z kolei wygrali 5 pierwszych nagród, ale mniejszych.

— W kim mieliście — panowie — najgroźniejszych współzawodników?

— Osobiście, włosów uważam za najmniejszą.

Wszystko jednak tym razem im się nie powiodło. Belgowie byli wyposażeni w nadzwyczajnie konie. Francuzi z wielką rozważą dobrali swoją ekipę.

Słowem — konkurencja była więcej niż pierwszorzędna.

Jak się względem was odnosił współzawodniczy?

— Z koleżanami tam uważaliśmy naszą ekipę za najgroźniejszą.

— Mieliście — wtracam z dumą.

— Król wa Rumuńska, która interesowała się gorąco konkursem — przyjechała na specjalnej audyencji. Wspominała

o swoim pobycie w Polsce.

z której — jak mówiła — wywołała jaknajmilsze wrażenie.

— A o „Big-nepner” doniósł walc królowa Maria? — owszem, bo działo ten, stanowiący własność pułk. Rómmela — słyszałem.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

Częściowe zmiany w umundurowaniu oficerów

Barwne etyki, epolety i granatowe inexprimable już dziś pioszą sen z oczu porucznika

Jak ma wyglądać strój oficerów?

W swoim czasie, pismo nasze donosiło o zamierzeniach ministerjum wojny, mających na celu wprowadzenie pewnych zmian w umundurowaniu naszych oficerów.

Zamierzenia te dojrzały już o tyle, że — jak się dowiaduje-

my — wczoraj rozkazem ministra wojny została powołana specjalna komisja pod przewodnictwem

gen. Wróblewskiego, szefa departamentu piechoty, przy współudziale pułk. Gembarskiego, dyr. Muzeum wojska, podpułk. szt. gen. Korytowskiego, szefa wydz. organ. i podpułk. int. Chęcińskiego, przewodniczącego komisji ubiorczej.

Zadaniem komisji będzie opracowanie wniosków, dotyczących rewizji i uzupełnień przepisów w umundurowaniu. Wnioski mają być przedłożone panu ministrowi do dnia 25 b. m.

Program prac komisji obejmuje wprowadzenie poprawek w odświeżym mundurze oficera.

W tym punkcie będzie rozpatrywana sprawa barwnych etyk, epoletów i ciemnych spodni. Opinia oficerów przeważa za granatowymi spodniami z wypustką zasadniczej barwy danego rodzaju broni.

Nadto mają być usunięte pewne zewnętrzne nierówności umundurowania, poszczególne rodzajów broni. Poza tem przedmiotem pracy komisji będzie opracowanie odznak i przywilejów dla tych oddziałów liniowych, oraz żołnierzy w ich skład wchodzących,

które zaszczytnie zostały wyróżnione krzyżem „Virtuti Militari”.

Co się tyczy płaszczów oficerskich, to — jak już w swym czasie pisaliśmy — krótki został już przesadzony. Bada one zaninane na dwa rzędy guzików i wyglądem swym zasadniczo różni się od dotychczasowych.

Zarządzenia ministra wojny, gen. Sikorskiego, dotyczące drobnych zmian w umundurowaniu, realizują niejako skrytyczanie znakomitej większości oficerów, który, będąc przywiązany do swego, spartańskiego prostota technicznego munduru, niemniej w chwilach uroczystych pragnie go widzieć barwniejszym i nieco strojnijszym.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

MacDonald z wizytą u króla angielskiego

Rysunek nasz przed-

stawia Ramsay Mac-

Donald'a z córką w

towarzystwie króla i

królowej angielskiej

przed pałacem Wind-

sorskim, dokąd zostali

zaproszeni przez króla.

Jest to pierwszy wy-

paadek, żeby socjalista-

minister był gościem

króla.



Znakomity syn Polski i największy powieściopisarz Anglii

Co mówi o tem krewna i tłumaczka znakomitego pisarza

Czytelnica publiczność polska pozyskała niedawno niezwykle ciekawą i przesyłną książkę: przekłady Józefa Conrad-Korzeniowskiego.

Polak — chłuba piśmiennictwa Anglii — człowiek, który do dwudziestego roku życia

nie władał językiem angielskim a dziś jest, wedle zgodnej opinii krytyków, przybrał swej odczyt, najznakomitszym stylistą angielskim.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

— 28 — odpier z dumą pułk.

Dziś rozpoczął się strajk bezwzględny lekarzy Kasy Chorych.

Apelujemy do władz, ubezpieczonych i społeczeństwa, aby popierając sprawę słuszną lekarzy, zlikwidowali strajk.

Tak jak przewidywaliśmy, rozpaczliwa ostateczność, popchnęła lekarzy do strajku bezwzględnego uchwalonego w dn. 8 b.m., który dziś automatycznie rozpoczyna się. Lekarze poraż już setny chyba dali dowód dobrej woli, wstrzymując na 5 dni ogłoszenie strajku bezwzględnego, w nadziei, iż zajądą w tym czasie jakieśkolwiek zmiany w sytuacji. Pięć dni upłynęło na nowych próbach zwłoki.

Dzięki p. dr. Alchimowiczowi odbyło się jedno spotkanie delegatów obu stron, które do rezultatu nie doprowadziło. Następne spotkanie u p. Alchimowicza wyznaczone na wczoraj w momencie decydującym w przeddzień wybuchu strajku, delegacje strony p. Szaykowskiego zerwali wobec „nieprzybycia” p. Salingera, a natomiast p. Szaykowski listem zaproponował odłożenie wczorajszego Zebrania Walnego (zwołanego na propozycję p. dr. Alchimowicza) rzekomo dlatego, że mają przybyć delegaci z Warszawy. Walne Zebranie odbyło się.

Stwierdziło ono, że Zarząd Kasy nie uczynił nic dla uniknięcia strajku, wobec czego nie innego nie pozostaje, jak tylko trwanie na stanowisku uchwał poprzedniego Walnego Zebrania. Ogół lekarzy był jednomyślny. Dwóch tylko oponentów proponowało odwieść jeszcze sprawę. Za tym wnioskiem głosowało tylko dwóch lekarzy.

Strajk, jako ostateczna broń, a raczej potwierdzenie uchwały z dnia 8 b.m. przegłosowano olbrzymią większością (jeden głos tylko przeciwko).

Spółeczeństwo i ubezpieczeni, wierzymy w to, poprą sprawę słuszną lekarzy i przez to przyspieszą zlikwidowanie niezłoczne strajku.

Niewątpliwie też, że władze odośnie nareszcie zajmą się osobą winowajcy i sprawcy strajku p. Szaykowskiego.

Odkładając do jutra ocenę właściwą tego co się stało, podajemy regulamin strajku, rozesłany przez komisję strajkową lekarzom.

OKÓLNİK do lekarzy Kasy Chorych w Białymstoku.

1. Zgodnie z uchwałą Walnego Zebrania Związku Zawodowego Lekarzy O. B. w dniu 13 maja r.b., ogłasza się z dnia 14 maja r.b. strajk lekarzy kasowych.

2. Od tego dnia wszelka praca lekarzy Kasy Chorych w przychodniach i rejonach ustaje.

3. Lekarze Kasy Chorych Białystok, dn. 13 maja 1924 r.

przyjmują chorych i udają się do chorych, pobierając od nich zapłatę za leczenie za ugodą wzajemną.

4. Lekarze Kasy Chorych nie powinni uwzględniać żadnych zapotrzebowań Zarządu Kasy, ani załatwiać żadnych czynności formalnych, przerywając wszelkie komunikowanie się z Zarządem Kasy.

Komisja Strajkowa
w porozumieniu się z Zarządem
Związku Lekarzy.

Interwencja p. Wojewody Popielawskiego, uratowała majątek państwowy Pietrasze.

Chcieli go zagrabieć sprytni Kmiotkowie ze wsi Białostoczek.

Dziwne rzeczy i ciekawe dzieją się u nas. Ot chociażby charakterystyczna sprawa, która znalazła epilog swój w Sądzie. W odległości 2 kilometrów od Białostoku znajduje się

majątek „Pietrasze” 420 hekt. ziemi ornej i lasu.

Majątek ten przed 30 laty został wywłaszczony przez rząd rosyjski dla celów wojskowych za pokaszną sumę i, jak stwierdzili świadkowie, ani jedno drzewko nie było wycięte przez ludność miejscową. Nastąpiła wojna, potem okupacja niemiecka. Majątek „Pietrasze” rzecz prosta, po

usunięciu najeźdźców

winien był przejść w posiadanie Skarbu Państwa. Tymczasem wobec braku dozoru i należytej opieki, włócznie okoliczni postarowali opanować „Pietrasze”. Pierwsi właściciele nie zaorali gruntu orne, lecz potem cofnęli swe uroszczenia, wreszcie

gmina wsi Białostoczek zwróciła się z najniewinniejszą miną do Starostwa o pozwolenie wycięcia „swego” lasu z maj. „Pietrasze”. Starostwo bez sprawdzenia do kogo należy majątek

pozwolenia udzieliło. Rozpoczęło się dewastacyjne ciecie 60 hektarów lasu w majątku należącym do Skarbu Państwa.

Wreszcie oburzające niszczenie majątku

państwowego doszło do wiadomości p. Wojewody Popielawskiego. Urząd Wojewódzki polecił przedsięwziąć energiczne środki p. Lewickiemu, urz. odbudowy. Szkodnicy Skarbu Polskiego zostali ustaleni. Sprawę przeciwko nim skierowano do Sądu i w dniu 15 marca r.b. zapadło

46 wyroków Sądu Pokoju

na mocy których skazano winnych na grzywnę do 200 złotych, lub na szeszt do jednego miesiąca.

Akcja cywilna, którą w imieniu przywłaszczonych wytoczył adwokat, Krzakowski, rozpatrzona została przez tenże Sąd w dniu 10 maja r.b. i

uznana za niesłuszną.

Mamy więc zakończoną ostatecznie rewizykację mienia państwowego od przywłaczycieli

Zawdzięczamy to trzeba przyznać

energii i staraniom p. Wojewody. Przyczynili się również do odzyskania maj. Pietrasze dozorca maj. p. Lewicki, b. wojsk ros. pułk., Mitkiewicz. Zółtek (wyświetlenie sprawy i ustalenie granic) i mec. Dorczyński który bezinteresownie i z powodzeniem bronił interesów Skarbu.

Kto kpi i z kogo kpi w żywe oczy?

Ratujcie ludzi! Mikołaj Altuchow zaginał, a inni właściciele wodociągu białostockiego są nieznani.

Być może nie wszyscy czytelnicy zwrócili uwagę na obwieszczenie Rejestru Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku (Dz. Biał. z dn. 9 b.m.) tej treści:

Pod Nr. 71 „Towarzystwo Wodociągów Białostockiego”. Przedmiot: zaopatrywanie w wodę mieszkańców miasta Białostoku. Siedziba: Białystok, ulica Kilińskiego Nr. 2. Właściciele: zaginiony Mikołaj Altuchow i inni z osób nieznani. W imieniu zaginionego Mikołaja Altuchowa działający kurator nad jego majątkiem Jan Bolesław Rybowski, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 30.

Zwykle niewinne obwieszczenie. Ilek jednakże kryje się w nim treść.

Czytelnicy „Dziennika” zapewne przypominają sobie nasz artykuł w numerze z dn. 8-go stycznia r.b. pod tytułem: „Zadamy zaskwestrowania sowieckiej placówki w Białymstoku”. Mowa w artykule tym była o wodociągu białostockim. Opierając się na faktach oczywistych dowiedliśmy, że

Wodociąg białostocki jest własnością Spółki akcyjnej, rosyjskiej z siedzibą w Piotrogradzie. Spółka ta posiadała urządzenia wodociągowe w wielu miastach Rosji.

Z chwilą objęcia władzy przez bolszewików

i wprowadzenia nowego ustroju państwowego, własność prywatna przestała istnieć, wszystko zostało upaństwowione.

Spółki akcyjne zostały rozwiązane.

majątek ich stał się własnością państwa. Taki sam los spotkał podobno i spółkę akcyjną wodociągową piotrogradzką. Główny akcjonariusz tej spółki

p. Altuchow został z łaski bolszewików zamianowany generalnym dyrektorem (komisarzem) wszystkich wodociągów w Rosji

dziś państwowych dawniej za czasów carskich, prawie wyłącznie je jego prywatnej własności.

Wodociąg Białostocki jest nadal prywatną własnością spółki obcej, której

własne państwo nie uznaje

a którą tak czułą opieką otacza Białystok, daje jej na kuratora ławnika miejskiego pomaga materialnie do rozbudowania i ulepszenia urządzeń wodociągowych, a Rada Miejska akceptuje wszelkie podwyżki taryf za wodę. Inaczej ta sama prawie przedstawia się w Grodnie. Wodociąg tej samej nieistniejącej spółki jest w posiadaniu i zarządzie mas. a.

Po tym naszym artykule otrzymaliśmy wyjaśnienie prokuratury która zajęła się tą sprawą tej treści („Dziennik”

z dn. 26.11 r.b.):

„Towarzystwo Białostockiego Wodociągów”.

należy uważać za nieistniejące, a majątek jego podlega likwidacji na mocy praw Rzeczypospolitej Polskiej.

Towarzystwo Wodociągów zostało zorganizowane w r. 1892 przez inżyniera Altuchowa i sztab-kapitana Manuchina. Przejęło ono kontrakt, zawarty pomiędzy Altuchowem i zarządem miasta Białostoku w r. 1890, a w ten sposób stało się subjektem praw i obowiązków Altuchowa. W roku 1915 Altuchow wyjechał z Białostoku do Rosji, gdzie również przebywał Manuchin. Wobec tego

Towarzystwo to należy uznać jako zagraniczne,

a na mocy przepisów polskich o spółkach zagranicznych wszystkie spółki, zgodnie z ustawą z dn. 17 czerwca 1922 r., powinny być zarejestrować się u władz polskich i otrzymać pozwolenie od Ministrów Skarbu oraz Handlu i Przemysłu. Jednak Towarzystwo Wodociągów Białostockiego tego

nie uczyniło i nie mogło uczynić,

ponieważ według praw polskich w spółce, która ma na celu prowadzenie przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, musi być połowa kapitału polskich oraz w zarządzie przewagę powinni mieć obywatele polscy, tymczasem pp. Altuchow i Manuchin oczywiście nie wspólnego ze społeczeństwem polskim nie mają. Oprócz tego spółka „Towarzystwo Wodociągów Białostockiego” dopuściła i inne uchylenia od statutu i

bezwzględnie podlega likwidacji.

Likwidacja zależy od Ministrów Skarbu i Handlu i Przemysłu, do których Urząd Prokuratorski zwrócił się już z odpowiednim wnioskiem.

W międzyczasie kiedy podnieśliśmy tę sprawę p. Mikołaj Altuchow główny aukcjonariusz Wodociągów, dzięki staraniom pewnych osób uzyskał zezwolenie na przyjazd do Polski, odwiedził Białystok i odbył szereg konferencji z p. Ryboliczem.

Dziś, jak wynika z podanego na wstępie obwieszczenia p. „Mikołaj Altuchow, jest zaginiony inni zaś są z osób nieznani”.

Dzieje się coś niesłychanego. Widzieliśmy p. Mikołaja Altuchowa na własne oczy a oto „zaginał biedak”. Kto kpi i z kogo kpi? Tyle narazie bez komentarzy.

Kronika policyjna.

Pożary: W domu Nr. 31 przy ul. Surazkiej zapaliły się w kominię sadze. Ogień stłumiono przez domowników. Strat niema.

Kradzieże: 1) Z mieszkania Parasola Feliksa—Dw. Rocha 1, skradziono różne towary wart. 100 zł.

2) Z mieszkania Tabaczynskiego Lejby Polna 17 skradziono garderobę wartości 1 miliard mk.

Oddano pod Sąd: Za nieprzeprzeganie przepisów sanitarnych—Grodzińskiego Hirsza—Sienkiewicza 120, Janowicza Jule—Sienkiewicza 134, Grunberga Cywe—Sienkiewicza 120.

Za nietrzymanie psa na ulicy—Wasilewskiego Franciszka—Warszawska 56.

Za pozostawienie koni na ulicy bez opieki Janczyka Marcina ze wsi Dąbrówka.

Za nielegalne posiadanie broni palnej—Morawskiego Jana—Jurowiecka 60.

Za kupno rzeczy pochodzących z kradzieży Pogodowskiego Lebę Zelazna 8.

W „Dzienniku” z dn. 12 m. ukazała się notatka o pociągnięciu do odpowiedzialności za nieprzeprzeganie przepisów do rozkazików Iwanowa Włodzimierza (Staszycza 5). Faktyczne Iwanowi sporządzono protokół za nieuskrępowienie opłaty za prawo jazdy na rowerze.

Za nieprzeprzeganie przepisów admin.-polic.: Olszowieckiego Izraela—Nadrzeczną 5, Finkelsztejna Benjamina—Nadrzeczną 12, Rubinowicz Libe—Palacowa 14, Berker Józefa—Palacowa 5, Nowika Rajwela—Warszawska 25, Zakim Anne—Warszawska 5, Bloch Szejne—Szprync—Nadrzeczną.

Za niestosowanie się do przepisów jazdy rowerem—Kulikowskiego Jana z Choroszczy.

KINO
APOLLO
Sienkiewicza 22.
Dziś po raz ostatni!
Ameryka nie zna żadnych trudności
Reżyserja Genjalnego
THOMAS H. INGE
Światło w oczach kobiety
„jest tylko kłamstwem”
TWE USTA KŁAMIA...
Dramat życiowy w 6 aktach.
W roli głównej
Florence Vidor
Artystka która nie ma równych sobie rywalek.
Wytwórni: Associated Producers.
New-Jork.

„MODERN”
DZIŚ
monumentalne arcydzieło
wytwórni „PARAMOUNT”
MŁODY MAHARADŻY
dramat erotyczny w 6 aktach.
podług słynnej powieści
JOHNA-A MITCHELA
p.t. „AMOS JUDD”
W roli tytułowej
Ulubieniec publiczności
znany z obrazów „SZEJK”
i „KREW NA PIASKU”
RUDOLF VALENTINO
Kasa: 5.30 pp.
Początek: 6.30 wiecz.

Leżarko-dentysta
P. P. CICHONSKI
Palacowa 4, tel. 19.
Leczenie, plombowanie, złota i srebrna
i sztuczne zastawki. 1400.

Dr. LEON KRYŃSKI
Spec. choroby dróg moczowych, weneryczne i skórne.
Oświetlenie cewki i pęcherza.
Przyjmuje od godz. 9-11 i 4-7.
Białystok, ul. Łódzka 25.

Dr. J. WALEWSKI
Choroby skórne, weneryczne, moczopiętne.
ul. Sienkiewicza 20, 14 m. 8.
Oświetlenie cewki i pęcherza.
Od 8-9 rano i od 4-7 popołudniu w niedziele i święta od 11 do 1 m.

Dr. Gurwicz
Specjalność choroby skórne weneryczne, moczopiętne.
Leczenie promieniami Roentgena i lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 10-11 i 4-7.
BIAŁYSTOK, ul. Łódzka 17.

Dr. M. KANEL
Specjalność choroby weneryczne i skórne
wzrost moczopiętne (niemoczopiętne).
Oświetlenie cewki i pęcherza.
Przyjmuje od godz. 9-11 i 4-7 wiecz.
Kobiety i dzieci 4-5 pp.
Białystok ul. Sienkiewicza 32, osobne wejście.

Reklama jest dźwignią przemysłu

Gabinet Dentystyczny 2193
S. Użańskiego
Sienkiewicza 3
Plombowanie, uszczelnienie bez bólu, nowoczesna technika.
Koljarum jak zwykle usteptwa.

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczne—skórne.
Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 8.
telefon Nr. 243.
Przyjmuje od godz. 1-11 i od 4-7.

Obecnie ma być wszczęta sprawa karna w Sądzie przeciwko wójtowi i sołtysowi wsi Białostoczek,

którzy wprowadzili w błąd Starostwo, żądając wycięcia lasu państwowego jako własnego, za co nie minie ich słusznego kary.

„Pietrasze” przejęte zostały przez polskie władze wojskowe. Cała ta sprawa, gdyby nie była faktem realnym wyglądałaby z powodzeniem na anegdotkę.

Daje ona świadectwo należyte temu, jak gospodarujemy majątkiem państwowym. Pozwolił sobie zresztą dla ilustracji przypomnieć wywiad współpracownika „Dziennika” z p. prezesem Okręgowego Urzędu Ziemskiego, w r. 1922,

który na zapytanie

jaki obszar zajmują majątki państwowe na terenie Województwa, szczerze odpowiedział: „nie wiemy”.

Znuczający
Balsam Belgijski
(z kokiem) usuwa
ból artretyczny i reumatyczny
Sprawdź wszystkie apteki i składki apteczne 2176

Ogłoszenia drobne.
Referentów, rachmistrzów, kancelistów, maszynistów, buchalterów, kassjerów, korespondentów.
R to okazynie do sprzedania. Hala miejska sklep Nr. 17. 2220

Zgubiono dowód osobisty za Nr. 42342 7292, wydany przez Starostwo Białostockie, dnia 5 IV 1922 r. na imię Franciszka Maczka, zam. przy ulicy Sto-Jańskiej Nr. 2. 2218

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty, wyd. przez Magistrat m. Mława za Nr. 692; na imię Kazimierz Czapkiej, zam. w m. Mławie przy Niborskiej Nr. 40. 2219

Sprzedaję motocykl Indian 11, silnik składowo torpedowy (prawie nowy) Mazowiecka Nr. 29 sklep Niskiewicz. 2217

Sprzedaję się plac przy ul. Grunwaldzkiej, dowiedzieć w Redakcji Dziennika Biał. 2221

Skradziono dowód osobisty wyd. przez Starostwo Białostockie na imię Józefa Galsztajna, zam. przy ulicy Sienkiewicza Nr. 39. 2222

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa — Mkp. 7.500.000 zamiejscowa wraz z przesyłką — Mkp. 9.000.000 — zagraniczna — Mkp. 15.000.000

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redak. — Złp. 0,40, zwyczajne — Złp. 0,16, drobne za wyraz Złp. 0,12, według oficjalnego kursu franka, złotego. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50%, drożej, zamiejscowe terminowe — o 25%, drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy.

Wydawca i Redaktor Antoni Lubkiewicz.

Drukarnia Zrzeszenia Samorządów w Białymstoku, Warszawsk. 83.